

Krzysztof Kopczyński

Mickiewicz w systemie carskich zakazów : 1831-1855 : cenzura, prawo i próby ich oficjalnego omijania

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 83/3, 153-170

1992

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

II. M A T E R I A Ł Y I N O T A T K I

Pamiętnik Literacki LXXXIII, 1992, z. 3
PL ISSN 0031-0514

KRZYSZTOF KOPCZYŃSKI

MICKIEWICZ W SYSTEMIE CARSKICH ZAKAZÓW. 1831–1855 CENZURA, PRAWO I PRÓBY ICH OFICJALNEGO OMIJANIA

Czytelnik z zaboru rosyjskiego, sięgając w latach 1831–1855 po tekst Mickiewicza, nie zawsze łamał obowiązujące prawo. Wszystkie utwory napisane przed powstaniem ukazały się za zgodą cenzury: w Wilnie, Warszawie czy w samej Rosji. Dopiero książki wydane na emigracji zostały bezwarunkowo zakazane. Toteż lata 1831–1855 dzielą się, jeśli zastosować kryterium zgodności czytelniczych potrzeb mieszkańców zaboru rosyjskiego z prawem, na okresy 1831–1833 i 1833–1855. W roku 1833 na ziemię polskie trafiają wydane w Paryżu III część *Dziadów* i *Księgi narodu i pielgrzymstwa polskiego*. Wyprawa Zaliwskiego przyspiesza prace nad stworzeniem nowego systemu zarządzania Królestwem, teoretycznie opartego na Statucie Organicznym z lutego 1932, w praktyce zaś będącego wynikiem rozgrywek między Petersburgiem a Warszawą, otoczeniem Mikołaja I a Paskiewiczem¹, ciągle nie radzącym sobie z ludnością Królestwa. Szczególne zainteresowanie cara metodami kontroli oświaty i kultury, biorące się zapewne nie tylko z wiary w siłę romantycznego słowa, ale przede wszystkim z analizy przedpowstaniowych doświadczeń, nakazujących zajmować się w większym stopniu sferą najtrudniejszą do zawłaszczenia przez despotyzm – życiem duchowym jednostki i narodu – doprowadziło do sytuacji, że wspomniane dziedziny w większym niż przed powstaniem stopniu zostały wpisane w system skomplikowanych i różnorodnych zależności między Polską a Rosją. Zastanawiając się nad nimi, nie sposób nie przyjąć stanowiska Jana Kucharzewskiego, który uważał, że analiza historii musi otworzyć drogę do nowej polityki wobec Imperium, polityki opartej na zrozumieniu groźby, jaką jest ono dla świata przyjmującego z bezkrytyczną ufnością jego zewnętrzy, pozorny liberalizm².

W systemie tym Mickiewicz, posługujący się słowem, które miało wartość czynu, okazał się i dla Polski, i dla Rosji postacią symboliczną, godną

¹ L. Gorizontow, *System zarządzania Królestwem Polskim w latach trzydziestych – pięćdziesiątych XIX wieku*. Tłumaczyła W. Śliwowska. „Przegląd Historyczny” 1985, z. 4. Nawet urzędnicy prowincjonalni pozwalali sobie nie respektować jednoznacznych zaleceń cara – tak było w wypadku oskarżonej o udostępnianie zakazanych książek Heleny Łukaszewiczowej, której Hurko, szef komisji śledczej w Lublinie, za nic nie chciał uwolnić z więzienia. Zob. L. Zalewski, *Z dziejów partyzantki r. 1833 w województwie lubelskim*. Lublin 1934, s. 74–75.

² Zob. *Nota o autorze*. W: J. Kucharzewski, *Od białego do czerwonego caratu*. T.2. Londyn 1986, s. 483–484.

z jednej strony ofiary jeśli nie życia, to długoletniego zesłania, z drugiej zaś — niewątpliwych i na dłuższą metę nie dających się odrobić strat spowodowanych wielkim podkreśleniem jego ważności poprzez policyjne zakazy, nakazy, donosy, wyznaczone nagrody. O szczególnym zainteresowaniu Mikołaja I dziełami Mickiewicza krążyły legendy jeszcze w wiele lat po śmierci cara. Kreator takiej legendy na początku XX w. powiada: „czytywał je i rozkoszował się nimi, ale zabronił je rozpowszechniać”³. Jego następcą zaś miał zostać ukarany przez ojca za czytanie III części *Dziadów*⁴. Znany to obraz „despoty nie całkiem złego”, pokutujący w oddzielnym od władcy nieprzekraczalną barierą społeczeństwie.

Zakazana książka w latach trzydziestych w. XIX, w tym także książka Mickiewicza, nie była jednak zjawiskiem charakterystycznym tylko dla Rosji. Żaden proces wytoczony za książki zakazane w Rosji nie wywołał takiego rozgłosu, jak proces pracowników Ossolineum⁵, a jeśli chodzi o Niemcy, wystarczy zauważyć, że leksykon zakazanej literatury (prawda, że uwzględniający zakazy wydawane od zarania dziejów do początków w. XX) ma objętość dwóch obszernych tomów⁶.

Cesarstwo Rosyjskie i coraz silniej związane z nim od powstania listopadowego Królestwo Polskie trudno byłoby nazwać państwami praworządowymi. Dlatego też przy próbie odpowiedzenia na pytanie, w jaki sposób obowiązujące przepisy ustalały sprawę obecności dzieł poety na tych terenach, należy brać także pod uwagę działalność dwóch kategorii ludzi, którzy pozostawali poza prawem: wysokich urzędników carskich, nie zawsze stosujących się, przynajmniej na własnym terenie, do ustawy o cenzurze, czasem z dobrej woli (jak gubernator miński hr. Stroganow, który uwolnił studenta mającego książkę Mickiewicza⁷), po większej części w nadziei otrzymania łapówki, i tych spośród obwinionych przez sądy i komisje śledcze, którzy mogli sobie pozwolić na zapłacenie wysokich sum, unikając kary lub uzyskując jej złagodzenie. Ciekawe uwagi o tym, że system carski oparty był na łapownictwie, znajdujemy już u Mochnackiego⁸.

Analizując zarówno akty normatywne: kodeksy i inne zbiory praw, nie odnoszące się oczywiście do samego Mickiewicza, lecz określające ogólną

³ J. Mioduszeński, wstęp w zbiorze: *Pamięci Mickiewicza. Wiązanka prac*. Odessa 1907, s. 5.

⁴ F. Faleński, *Wspomnienia mojego życia*. W zbiorze: *Miscellanea z pogranicza XIX i XX wieku*. Wrocław 1964. „Archiwum Literackie” t. 8.

⁵ W. T. Wisłocki, *Tajne druki Zakładu Ossolińskich. W stulecie procesu o zdradę stanu*. Lwów 1935.

⁶ H. H. Houben, *Verbotene Literatur von der klassischen Zeit bis zur Gegenwart. Ein kritisch-historisches Lexicon über verbotene Bücher, Zeitschriften und Theaterstücke, Schriftsteller und Verleger*. T. 1. Dessau 1925. T. 2. Bremen 1928. *Księgi narodu i pielgrzymstwa polskiego* figurują tam jako „streng verboten” (t. 2, s. 271–272). Zob. też J. Maciejewski, *Cenzorzy i policjanci pruscy nad tekstami Mickiewicza. (Wielkie Księstwo Poznańskie — r. 1833)*. W zbiorze: *Miscellanea z okresu romantyzmu*. Cz. 2. Wrocław 1972. „Archiwum Literackie” t. 15.

⁷ G. Puzynina, *W Wilnie i dworach litewskich*. Chotomów 1988, s. 158.

⁸ M. Mochnacki, *Powstanie narodu polskiego w roku 1830 i 1831*. Opracował i przedmową poprzedził S. Kieniewicz. T. 1. Warszawa 1984, s. 101–105. Zob. też J. U. Niemcewicz, *Pamiętniki. Dziennik pobytu za granicą od dnia 21 [recte: 12] lipca 1831 r. do 20 maja 1841 r.* T. 2. Poznań 1877, s. 169. — F. Gajewski, *Pamiętniki*. T. 2. Poznań [1913], s. 155–183.

sytuację potencjalnego czytelnika czy wydawcy jego pism, jak i wydawane w zależności od potrzeb zarządzenia rozmaitych urzędników cesarstwa, będące na ogół reakcjami na pojawienie się w zasięgu działania podległych mu instytucji zakazanych dzieł poety, trzeba też pamiętać, że podstawowym obowiązkiem urzędnika było lojalne realizowanie polityki Imperatora Wszechrosji. Ta zaś, choć określana nie tylko aktami prawnymi, została sformułowana jednoznacznie. Pisał Mikołaj I do Paskiewicza: „Wbrew ich woli trzeba ich zrobić szczęśliwymi”⁹. Adresat listu dobrze rozumiał, co to znaczy:

trzeba, żeby każdy zasypiając wieczorem bał się, że będzie aresztowany, a ponieważ w przeciągu dnia jego czyny i słowa są prawie zawsze prawu przeciwne, toteż zaśnie on bardzo źle. W ten sposób nie rok, nie dwa, ale trzy i cztery należy przetrzymać ich w strachu i wtedy wywyższą się wszyscy Rosjanie i porządni mieszkańcy, a obywatelstwo, szlachta i inni widząc stałe niebezpieczeństwo, uciszą się¹⁰.

Działając zgodnie z duchem takiej dyrektywy, urzędnik carski przekraczał prawo w obie, jeśli tak można rzec, strony. Niekiedy czynił tak dla własnego interesu, kiedy indziej – z autentycznej chęci służenia swojemu władcy. Najczęściej trudno przesądzić, jakie motywy nim kierowały. Braniu łapówek też bardzo często towarzyszyła motywacja ideologiczna. Tak było w wypadku senatora Andrieja Jakowlewicza Storożenki, prezydującego w Warszawskiej Komisji Śledczej, od której zależał los większości obwinionych o posiadanie zakazanych książek. Łamał on prawo często¹¹. Ogólnie rzecz biorąc, egzekucja praw była w zaborze rosyjskim wysoce chaotyczna. Jeśli dołączymy do tego różnice w prawie Królestwa i ziem zabranych (z powodu których trzeba było np. uzyskiwać dwa razy zgodę na druk czy rozpowszechnianie tej samej książki¹²) oraz, zwłaszcza w Królestwie, przynajmniej dwudzielność władzy, od ogłoszenia stanu wojennego w związku z pojawieniem się emisariuszy Zaliwskiego rozbitej na cywilną i wojskową, otrzymamy obraz niezmiernie skomplikowany, nakazujący rozpatrywać każdy wypadek łamania prawa osobno, z wielką nieufnością wobec źródeł. Jednoznacznie ocenił taki stan rzeczy Henryk Kamieński, pisząc o swoim pobycie w Cytadeli:

Rosjanie posiadają nieskończoną ilość praw i przepisów, wśród których znajdują się doskonale zredagowane, które mają ten jedyny mankament, że nie są one wykorzystywane¹³.

⁹ Cyt. za: A. P. Szczerbatow, *Rządy ks. Paskiewicza w Królestwie Polskim (1832–1847)*. Warszawa 1900, s. 11.

¹⁰ Cyt. za: A. Minkowska, *Królestwo Polskie w latach 1844–1848*. W zbiorze: *W stulecie Wiosny Ludów*. T. 1. Warszawa 1948, s. 353.

¹¹ Zob. S. Król, *Cytadela warszawska. X pawilon – carskie więzienie polityczne (1833–1856)*. Warszawa 1969, s. 55. Zob. też J. Kaczkowski, *Konfiskaty na ziemiach polskich pod zaborem rosyjskim po powstaniach roku 1831 i 1863*. Warszawa 1918, s. 78.

¹² Cenzurze warszawskiej zdarzało się wykreślać cytaty z prasy petersburskiej – zob. np. egzemplarz „Gazety Codziennej” z ingerencjami znajdujący się w zbiorach IBL PAN (sygn. P. I. 1710), wykorzystany przez A. Kowalczykową w książce *Warszawa romantyczna* (Warszawa 1987, s. 151, 273) – nr 451, z 12 kwietnia 1833. Paskiewicz zakazał też dosłownych przedruków z „Journal de St. Petersburg” – zob. A. Minkowska, *Organizacja spiskowa 1848 roku w Królestwie Polskim*. Warszawa 1923–1925, s. 36.

¹³ H. Kamieński, *Wspomnienia więźnia*. Przełożyła z francuskiego H. Devechy. Wstępem i przypisami opatrzył B. Zakrzewski. Wrocław 1977, s. 157. Zob. też Król, *op. cit.*, s. 64.

Polityka urzędników carskich wobec Mickiewicza stanowiła część ich polityki kulturalnej w podbitym kraju. Prowadziły ją cenzura, policja i aparat śledczo-sądowniczy, przy czym uchwycenie relacji między nimi wydaje się trudne. W uproszczeniu można powiedzieć, że pierwsza z tych instytucji miała za zadanie zapobieganie przestępstwom, jakimi były druk i sprowadzanie z zagranicy książek niedozwolonych, druga – tropienie ich, trzecia – prowadzenie dochodzeń i wymierzanie kar¹⁴. Działalności wszystkich trzech Mikołaj I poświęcał szczególnie dużo uwagi. Wiadomo, że w wypadku dzieł samego tylko Mickiewicza trzykrotnie podejmował decyzję osobiście¹⁵. Co do policji, to wystarczy przypomnieć, że jej szef, hrabia Aleksander Christoforowicz Benkendorf, był jednym z najbliższych, najbardziej zaufanych współpracowników cara, oddziałujących w zasadniczy sposób na politykę Cesarstwa¹⁶. O zainteresowaniu zaś Imperatora Wszechrosji sposobami wymierzania i egzekwowania kar świadczyć może symbolicznie fakt, że osobiście zatwierdzał on plany twierdz i więzień. Tak było w wypadku więzienia na Pawiej i Cytadeli w Warszawie¹⁷.

Car był również ostateczną instancją przy wprowadzaniu w życie przepisów prawnych, normujących pracę wspomnianych wyżej instytucji. Niezależnie od tego rozstrzygał kwestie sporne przy interpretacji prawa. Gdy z braku czasu nie mógł osobiście sprawować kontroli, powoływał stojące poza prawem, w praktyce wszechwładne, ciała doradczo-wykonawcze. Takim ciałem pomocniczym był np. Komitet 2 Kwietnia 1848 Roku, którego cele Mikołaj I sformułował następująco:

Postanowienia dotyczące cenzury pozostają takie jakie były, ale wy będziecie – mną, to znaczy, że skoro ja sam nie mogę czytać wszystkich dzieł naszej literatury, wy będziecie robić to za mnie i donosić mi o waszych spostrzeżeniach, a potem już moją sprawą będzie rozprawić się z winnymi¹⁸.

Działalność tego komitetu zapoczątkowała okres nazwany przez Lemkego „epoką terroru cenzury”¹⁹.

¹⁴ Interesujący mnie tu najbardziej system cenzuralny w Królestwie Polskim opisują przede wszystkim S. Górski (*Z dziejów cenzury w Polsce. Szkic historyczny*. Warszawa 1906) i F. Ramotowska (*Warszawskie komitety cenzury w latach 1832–1915*. W zbiorze: *Warszawa XIX wieku*. Z. 2. Warszawa 1971). Zob. też A. Barszczewska-Krupa, *Z badań nad cenzurą państw zaborczych wobec nielegalnej literatury emigracyjnej w kraju (1821–1863)*. „Rocznik Łódzki” t. 21 (1976). Na marginesie warto zauważyć, że działalność cenzury rosyjskiej jako elementu systemu policyjnego stawała się także przedmiotem badań na Zachodzie i w Stanach Zjednoczonych (zob. np. S. Monas, *The Third Section: Police and Society in Russia under Nicholas I*. Cambridge, Mass. 1961, zwłaszcza rozdz. 4: *Censorship, to 1848*. – M. Raëff, *Comprendre l'ancien régime russe: état et société en Russie Imperiale; essai d'interprétation*. Paris 1982). Prace te nie podlegały ograniczeniom cenzuralnym, ale wykorzystywały głównie źródła drukowane i w małym stopniu literaturę przedmiotu publikowaną w Europie Wschodniej.

¹⁵ Zob. N. Dubarin, *N. I. Griecz, F. W. Bułgarin i Mickiewicz*. „Russkaja starina” 1903, t. 116, s. 351. – T. Wierzbowski, *Z badań nad Mickiewiczem i utworami jego*. Warszawa 1916, s. 122–123.

¹⁶ Zob. M. K. Lemke, *Nikołajewskije żandarmy i literatura 1826–1855 gg*. St. Pietierburg 1908, *passim*.

¹⁷ Zob. M. Senkowska, *Kara więzienia w Królestwie Polskim w pierwszej połowie XIX wieku*. Wrocław 1961, s. 174. – Król, *op. cit.*, s. 14.

¹⁸ Cyt. za: M. K. Lemke, *Oczerki po istorii russoj cenzury i żurnalistiki XIX stoletija*. St. Pietierburg 1904, s. 204.

¹⁹ Lemke, *Oczerki po istorii russoj cenzury [...]*, s. 183.

Sytuację prawną Królestwa Polskiego określał *Kodeks karzący dla Królestwa Polskiego* z 1830 roku. W roku 1847 został on zastąpiony *Kodeksem kar głównych i poprawczych*, który był skróconą wersją odpowiedniego kodeksu rosyjskiego, zatwierdzonego rok wcześniej. Ujednolicając przepisy dla Rosji i Królestwa, w znacznym stopniu ograniczono samodzielność i tak już bardzo podporządkowanego Rosji państewka, choć do całkowitego uzależnienia w okresie międzypowstaniowym nie doszło, a najnowsze badania wskazują, jak niewiele w tej sprawie udało się osiągnąć²⁰. Mimo pozornego złagodzenia kar, nowy kodeks był ostrzejszy od starego, a przy tym bardzo niekonkretny²¹.

Kodeks karzący za zniewagi wobec osoby panującego, jego rodziny, wywoływanie niechęci do konstytucji (której *nb.* od powstania już nie było) poprzez druki i pisma przewidywał kary — odpowiednio od 1 do 3 lat, od 8 dni do roku i od 3 miesięcy do roku więzienia. Wiele tekstów Mickiewicza, w tym na pewno *Dziadów* część III, *Księgi narodu i pielgrzymstwa polskiego* czy *Reduta Ordona*, mogło być podciąganych pod te właśnie paragrafy. Ponadto druk i kolportaż tekstów bez zezwolenia władz oraz założenie „dla zysku” pokątnej drukarni lub księgarni karane było grzywną do 40 złp., konfiskatą zakazanych druków oraz nakazem sprzedaży [!] sprzętu służącego nielegalnej działalności²².

Kary te, zbyt łagodne jak na czasy po powstaniu, były stosowane w praktyce rzadko. Pod jurysdykcją wojskową mogły być one zastępowane znacznie surowszymi wyrokami, nie ujętymi w żadnym prawie. O tym, że stan prawny nie wydawał się istotny, świadczy fakt, że dopiero w r. 1847 kary te znacznie podwyższono. Za sporządzanie lub rozpowszechnianie pism „w zamiarze wzbudzenia nieuszanowania dla Najwyższej Władzy lub osobistych przymiotów albo rządów Cesarza” i jego rodziny groziła kara pozbawienia wszelkich praw i zesłania na ciężkie roboty na kres od 10 do 12 lat. Samo sporządzenie takich pism karano 2–4 latami twierdzy, ich posiadanie zaś — aresztem od 7 dni do 3 miesięcy, a potem oddaniem pod dozór policyjny. Za niedoniesienie władzy o tych przestępstwach trafiało się do aresztu na okres od 3 tygodni do 3 miesięcy. *Kodeks kar głównych i poprawczych* zawierał poza tym szereg artykułów mówiących o pismach i drukach nawołujących do rokoshu i sprzeciwiania się władzy, rozgłaszających „kłamliwe wieści” itp. Groziły za to kary do pozbawienia wszelkich praw i zesłania na osiedlenie na Syberii lub na ciężkie roboty — na okres do 10 lat²³.

Ważną nowością było wprowadzenie w *Kodeksie kar głównych i poprawczych* rozdziału *O naruszeniu przepisów o cenzurze*. W części pierwszej określał on kary dla cenzorów winnych dopuszczenia do druku, rozpowszechniania czy też wydających zgodę na przywiezienie z zagranicy książek zawierających niedozwolone treści. W razie udowodnienia cenzorowi umyślnego „przepuszczenia” druku uwłaczającego cesarzowi urzędnik mógł być skazany na taką

²⁰ Gorizontow, *op. cit.*, s. 728.

²¹ E. Kaczyńska, *Człowiek przed sądem. Społeczne aspekty przestępczości w Królestwie Polskim 1815–1914*. Warszawa 1982, s. 148–163. Zob. też Król, *op. cit.*, s. 27–35.

²² *Kodeks karzący dla Królestwa Polskiego*. Warszawa 1830, s. 57, 112.

²³ *Kodeks kar głównych i poprawczych*. Warszawa 1847, s. 171, 173, 175, 177, 179, 181, 199.

samą karę jak sporządzający lub rozpowszechniający ten tekst, tj. na 10–12 lat ciężkich robót²⁴. Jak się łatwo domyślić, nie karano za „zatrzymanie” druku, którego treść ocenił cenzor omyłkowo jako niedozwoloną. Wprowadzenie tak sformułowanych przepisów (w Rosji obowiązywały one *de facto* wcześniej) powodowało wyjątkową ostrość decyzji cenzorskich oraz ciągle próby zrzućania odpowiedzialności za nie na coraz to wyższe instancje, do cara włącznie — co, jak już zaznaczyłem, jest wyraźnie widoczne w wypadku Mickiewicza. Na decyzje cenzury oczekiwano niekiedy latami²⁵.

Pierwszy z powstałych po powstaniu (a może jeszcze w czasie ostatnich walk) dokumentów cenzury związanych z Mickiewiczem jest wyrazem samoobrony tej instytucji przed zniesławieniem. We wrześniowym dodatku do „Russkogo inwalida” ukazał się przekład fragmentu IV części *Dziadów*, w którym m.in. była mowa o „książek głupim cenzorze”²⁶. Przeciwno tej publikacji protestowali cenzor Gajewski i kurator okręgu naukowego Borozdin²⁷.

W tym okresie jednak cenzura traktuje Mickiewicza łagodnie. W Warszawie, Wilnie i Rosji wychodzą drukiem jego utwory, oczywiście sprzed powstania. W Warszawie są sprzedawane *Poezje* (poznańska edycja Merzbacha i Heinego), *Ucieczka* (wydana w Poznaniu przez Munka), wreszcie ukazują się w Warszawie *Poezje* przygotowywane staraniem Merzbacha²⁸. W Wilnie utwory Mickiewicza są drukowane w *Wypisach szkolnych* Jana Zakrzewskiego, we wstępie do nich znajduje się biogram poety²⁹. W Petersburgu ukazuje się francuski przekład *Farysa*³⁰. Nazwisko Mickiewicza i jego wiersze pojawiają się także bez większych przeszkód w prasie: w Królestwie i na Litwie, w Moskwie i Petersburgu, gdzie drukuje się nawet rosyjski przekład *Konrada Wallenroda*³¹.

²⁴ *Ibidem*, s. 545.

²⁵ O prawnych podstawach działania cenzury rosyjskiej pisze przede wszystkim Ramotowska (*op. cit.*, s. 265–294).

²⁶ A. Mickiewicz, *Dziela*. Wyd. Jubileuszowe. T. 3. Warszawa 1955, s. 93, w. 1225.

²⁷ Wierzbowski, *op. cit.*, s. 119.

²⁸ Edycje te rejestruje A. Semkowicz (*Bibliografia utworów Adama Mickiewicza do roku 1855*. Warszawa 1958, poz. 380, 381 i 529, 423). Dokładniejszy opis wydań daje J. Rudnicka (*Adam Mickiewicz pod rządami Paskiewicza*. „Pamiętnik Literacki” 1956, z. 1). Tylko warszawska edycja Merzbacha (*Poezje Adama Mickiewicza*. T. 1. Warszawa 1833, s. 2) ma adnotację o pozwoleniu cenzury: „Za pozwoleniem Cenzury Rządowej. Nieprawnych wydań ściśle dochodzić będą. S. H. Merzbach”.

²⁹ Zob. Semkowicz, *op. cit.*, poz. 357. — R. Skulski, *Pierwsze ślady recepcji Mickiewicza w szkole polskiej*. „Pamiętnik Literacki” 1934, s. 447–448.

³⁰ T. Syga, *Te księgi proste. Dzieje pierwszych polskich wydań książek Mickiewicza*. Warszawa 1956, s. 228–229.

³¹ Wzmianki o Mickiewicz w prasie warszawskiej rejestrują przede wszystkim Rudnicka (*op. cit.*) i A. Kowalczykowa (*Wzmianki o Mickiewicz i o innych pisarzach w gazetach warszawskich między 9 września 1831 a końcem roku 1833*. „Pamiętnik Literacki” 1984, z. 3; *Warszawa romantyczna*). Wzmianki w prasie rosyjskiej — B. M. Bogatyr, J. P. Lewkowicz, A. S. Morszczichina, A. N. Stiepanow (*Adam Mickiewicz w ruszkiej pieczęci 1825–1855. Bibliograficzskie materiały*. Moskwa 1957). Zob. też J. Bekker, *Mickiewicz i carska cenzura*. „Kwartalnik Instytutu Polsko-Radzieckiego” 1956, z. 1, s. 156. — *Sądy współczesnych o twórczości Słowackiego (1826–1862)*. Zebrał i opracował B. Zakrzewski, K. Pecold i A. Ciemno-czołowski. Wrocław 1963, s. 38–39.

23 stycznia 1833 Tomasz Zan może jeszcze pisać z Orenburga do Malewskiego o planowanych publikacjach literackich i włączeniu do nich pism Mickiewicza, ale od wydania *Dziadów* w listopadzie 1832 sytuacja zaczyna się systematycznie pogarszać³². Odtąd nakazy cenzury będą reakcjami na ogłaszanie poza kordonem kolejnych dzieł poety. W ramach porządkowania obrazu literatury polskiej dochodzi także do rewizji ustaleń cenzorskich dotyczących edycji Merzbacha. W Warszawie w 1833 r. działa utworzona przez Paskiewicza Komisja do Spraw Cenzury, która rozpatruje *Konrada Wallenroda* i wiersz *Do Joachima Lelewela*. Wiemy, że w jej skład wchodził Aleksandr Krassowski, prezes petersburskiego Komitetu Cenzury Pism Zagranicznych³³. W świetle opinii badaczy epoki, był on wyjątkowym oportunistą³⁴, trudno się więc dziwić, że wyniki pracy komisji okazały się dla Mickiewicza całkiem niekorzystne. Obszernie podsumował je Paskiewicz w liście do ministra oświaty, Siergieja Śiemionowicza Uwarowa z 6 września 1834 (st. stylu):

Nie mówiąc już o zamieszczonym w tych wierszach pośłaniu do Lelewela, gdzie ten główny buntownik nazwany został naprawiającym serca i oświecającym umysły młodzieży i gdzie przelewają się wszelkie uczucia przywiązania i szacunku dlań wszystkich jego czytelników, to jeszcze zamieszczony jest tam poemat Mickiewicza *Wallenrod*. Poemat ten jest pełen wskazówek, jakim sposobem Polacy, pod maską pokory, powinni żywić nienawiść do władzy ustanowionej nad nimi prawem oręża (to jest przeciwko państwu rosyjskiemu), jak ukazując pozorną wierność, w tajemnicy myśleć o zawirusze i zdradzie. Streszczenie i cel tego dzieła zostały opisane dokładnie w znalezionym w papierach spoczywającego w Bogu jego wysokości cesarzowicza raporcie rzeczywistego radcy stanu Nowosilcowa³⁵. Słuszność zawartych w tym raporcie wniosków potwierdziły w pełni ostatnie wydarzenia w Polsce. Do tego można dodać, co następuje: były kurator uniwersytetu krakowskiego, dymisjonowany generał major hr. Załuski, w swoim wyjaśnieniu przedstawionym komitetowi powstańcemu, rozpatrującemu działanie różnych osób, na potwierdzenie swojego patriotyzmu i wkładu w rozpłomienianie umysłów i przygotowanie młodych ludzi do powstania, podawał jako główny dowód to, że na podstawie jego rozporządzenia przedrukowany był w Krakowie i rozpowszechniony wśród publiczności przed powstaniem w znacznej liczbie [tj. 500] egzemplarzy poemat *Wallenrod*. Dzieła Mickiewicza, drukowane za pozwoleniem petersburskiej cenzury, przedrukowano w Warszawie na teże podstawie. Ale duch tych dzieł taki, że nie powinno się ich rozpowszechniać³⁶.

W dniu 8 września Uwarow, któremu podlegała cenzura, odpowiedział, że nie wyrazi zgody na przedruk wierszy Mickiewicza. 13 września

polecił kuratorom okręgów naukowych w Piotrogradzie, Moskwie, Odessie i Juriewie, ażeby nie pozwalali przedrukowywać wydania z roku 1829, do Komitetu zaś Cenzury Pism Zagranicznych i do komitetu cenzury w Wilnie dopisać kazał jeszcze ostrzeżenie, ażeby nie puszczano do Rosji wydań drukowanych w Paryżu, Krakowie i Warszawie³⁷.

³² T. Zan, list do F. Malewskiego z 23 stycznia 1833. Muzeum Adama Mickiewicza w Paryżu, rkps 955, teczką 33. — M. Dernałowicz, *Od „Dziadów” części III do „Pana Tadeusza”. Marzec 1832 — czerwiec 1834*. Warszawa 1966, s. 96. *Kronika życia i twórczości Mickiewicza*.

³³ Zob. Wierzbowski, *op. cit.*, s. 120.

³⁴ Zob. Skabiczewski, *op. cit.*, rozdz. 9. — Bekker, *op. cit.*, s. 156.

³⁵ Raport publikowany w polskim przekładzie w: W. Billip, *Mickiewicz w oczach współczesnych. Dzieje recepcji na ziemiach polskich w latach 1818–1830*. — *Antologia*. Wrocław 1962.

³⁶ *Cenzura w carstwowaniu imperatora Nikolaja I. „Russkaja starina”* t. 114 (1903), s. 385. Mimo że decyzja ta wydawała się ostateczna, *Konrad Wallenrod* znalazł się w cenzurze jeszcze raz — 23 marca 1837 (st. stylu) — zob. S. Fiszman, *Poszukiwanie rękopisów i materiałów Mickiewiczowskich w archiwach radzieckich*. „Pamiętnik Literacki” 1956, z. 1, s. 207, poz. 13.

³⁷ Wierzbowski, *op. cit.*, s. 121.

Od tego czasu traktowano dzieła Mickiewicza wydane przed powstaniem w Rosji i edycje Merzbacha jako niedozwolone i nic nie pomagało tłumaczenie się w śledztwie czy podczas rewizji, że są to druki oficjalne³⁸.

Surowszego rozpatrywania przez cenzurę utworów Mickiewicza dozwolonych przed powstaniem domagał się także od Uwarowa car za pośrednictwem ministra wojny Czernyszewa w 1839 roku. Minister oświaty zakazał wówczas cenzurze podejmować decyzje co do Mickiewicza bez zgody Mikołaja I i ponowił swe zarządzenie z 1834 roku³⁹. Opierając się na nim, nie dopuszczono w r. 1853 do druku fragmentów *Konrada Wallenroda* i *Świtezianki*⁴⁰ z muzyką Marii Szymanowskiej. Komitet Cenzury Zagranicznej stwierdził, iż „zbiór ballad i pieśni nie zawiera nic godnego potępienia i że wiele podobnych wierszy w przekładach rosyjskich cieszy się popularnością wśród Rosjan”, przekazał jednak sprawę do rozpatrzenia Głównemu Zarządowi Cenzury. Ten zaś właśnie wydał decyzję negatywną⁴¹.

Niedługo po powstaniu listopadowym petersburski komitet cenzury rozpoczął publikowanie spisów książek zakazanych z przeznaczeniem dla cenzorów prowincjonalnych. Dwa takie spisy zachowały się w Archiwum Głównym Akt Dawnych, zawierają one jednak prawie wyłącznie książki i czasopisma w językach obcych⁴². Znacznie obszerniejsze zestawienia znajdują się w Archiwum Państwowym w Lublinie. Obok innych klasyków literatury polskiej (m.in. Goszczyńskiego, Karpińskiego, Książczyna, Niemcewicza, Norwida, Ujejskiego) trzykrotnie występuje w nich Mickiewicz. Zakazane bezwarunkowo zostały mianowicie w kwietniu 1853 francuskie wydania prelekcji: *L'Eglise officielle et le messianisme* (t. 1), *L'Eglise et le Messie* (t. 2), wydane w Paryżu w r. 1845, i *Les Slaves. Cours professe au Collège de France* (t. 1–3) opublikowane tamże w trzech tomach w 1849 roku⁴³. Jako zakazane dla publiczności figuruje natomiast lipskie wydanie *Ballad i romansów* z 1852 roku⁴⁴.

Spisy prohibitów wydawano co miesiąc, kwartał lub co pół roku – w zależności od potrzeb⁴⁵. Co pewien czas ogłaszane były spisy zbiorcze. Taki spis Głównego Urzędu Cenzury za lata 1830–1852 wykorzystał Teodor Wierzbowski. Pod numerem 170 znajdują się tam „trzy tomy Mickiewicza jako

³⁸ Zob. zeznania J. Warchowskiego w Warszawskiej Komisji Śledczej w zbiorze: *Rewolucyjna konspiracja w Królestwie Polskim w latach 1840–1845*. Edward Dembowski, Wrocław 1981, s. 541. Wypadki zabierania z księgarń dzieł uprzednio dozwolonych przez cenzurę odnotował A. Giller (*Historia powstania narodu polskiego w 1861–1864 r.* T. 3. Paryż 1870, s. 49). Zob. też Z. Szelağ, *Literatura zabroniona 1832–1862. Zjawisko – rynek – rozpowszechnianie*. Kielce 1989, s. 132–133.

³⁹ Muzeum Adama Mickiewicza w Paryżu, rkps 772, t. 2. – Wierzbowski, *op. cit.*, s. 121.

⁴⁰ K. Kostenicz, *Ostatnie lata Mickiewicza. Styczeń 1850 – listopad 1855*. Warszawa 1978, s. 297. *Kronika życia i twórczości Mickiewicza*.

⁴¹ Zob. Bekker, *op. cit.*, s. 172–173. Zob. też Fiszman, *op. cit.*, s. 208, poz. 5.

⁴² Archiwum Główne Akt Dawnych. Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych, sygn. 7455, s. 123–124.

⁴³ Archiwum Państwowe w Lublinie. Rząd Gubernialny Lubelski, sygn. Adm. 148, s. 157, poz. 259, 260.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 243, poz. 151. Zob. też Wierzbowski, *op. cit.*, s. 123, przypis 1.

⁴⁵ Zob. J. Riabinin, *Fragmety z dziejów cenzury lubelskiej 1831–1864*. „Pamiętnik Lubelski” t. 1 (1927/30), s. 44.

zakazane dla publiczności, a czwarty (*Dziady*, część III) jako zakazany bezwarunkowo⁴⁶. Ten stan rzeczy utrzymywał się jeszcze w r. 1869 – w spisie wydanym wtedy III część *Dziadów* widnieje jako zakazana bezwarunkowo, a petersburski *Konrad Wallenrod* (1828), paryskie *Poezje* (1828 i 1829) oraz *Prelekcje* (1844) jako zakazane dla publiczności⁴⁷.

Rozdział *Kodeksu kar głównych i poprawczych* zatytułowany *O naruszaniu przepisów o cenzurze* zawierał także fragmenty poświęcone wydawcom i księgarzom. Za druk i sprzedaż dzieł bez zezwolenia cenzury groziły im kary takie same jak autorom, w najlepszym zaś wypadku – jeżeli udowodnili, że przestępstwo było nieumyślne – grzywny. Areszt lub grzywny czekały także tych, którzy nie mając zgody władz otworzyli drukarnię, księgarnię albo czytelnię⁴⁸. Przepisy te musiały być łamane często, skoro w 1853 r. wydano afisz ostrzegający drukarzy przed bezprawnym działaniem. Przywołano w nim odpowiednie ustępy Ustawy Cenzury Najwyższej z 25 maja 1843 i *Kodeksu kar głównych i poprawczych*⁴⁹.

Księgarze zmęczeni cokwartalnymi rewizjami, ograniczani bezsensownymi spisami lektur zakazanych, sami niekiedy odstępowali od prowadzenia interesu. Czytelnie publiczne zakładane przez osoby prywatne lub resursy zlikwidowano ostatecznie około 1849 roku⁵⁰. Brak było łatwo dostępnych księgozbiorów, zawierających nawet książki dozwolone⁵¹. Dwie trzecie Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego oraz księżnicę Towarzystwa Przyjaciół Nauk wywieziono do Petersburga. Przesłanym stamtąd urzędnikom pozostawiono decyzję, które z książek polskich wydanych przed i w czasie powstania winny być zabrane największej bibliotece warszawskiej⁵². Jest prawie pewne, że asekuranctwo kontrolujących kazało im zaliczyć do książek niedozwolonych także dzieła Mickiewicza, które nie były jeszcze wówczas oficjalnie objęte zakazem cenzury, jeśli zakładać, że wcześniej znajdowały się w bibliotece. W okresie paskiewiczowskim gromadzenie dzieł Mickiewicza i Lelewela było w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego najsurowiej zabronione. Trafiły do biblioteki wyłącznie pisma Mickiewicza po rosyjsku. Ze względu na nieistnienie wówczas praktyki „egzemplarza obowiązkowego” wydanie Merzbacha z 1832 r. znalazło się tam dopiero w 1848 roku. Jest natomiast paradoksem, że w 1863 r. dołączona zostaje do księgozbioru tzw. Biblioteka Komitetu

⁴⁶ Wierzbowski, *op. cit.*, s. 123.

⁴⁷ *Алфавитный каталог по книгам на польском и жмудском языках заприещенным вполне и позволеним с исклуженнями с 1830 по июнъ мѣсяцъ 1869 года вклучително*. B.m. i r., s. 84–85. Zob. też. Szelaḡ, *op. cit.*, s. 43 (rozdz. *Spisy zabronionych wydawnictw*).

⁴⁸ *Kodeks kar głównych i poprawczych*, s. 549–555.

⁴⁹ Archiwum Państwowe w Lublinie, Rząd Gubernialny Lubelski, sygn. Adm. 148, s. 41–42.

⁵⁰ Zob. J. Seruga, *Z działalności cenzury rosyjskiej w Polsce. Wyjątki z aktów sekretnych gubernatora rosyjskiego w Lublinie z lat 30 ubiegłego wieku*. „Rok Polski” 1918, nr 1. s. 70 – Archiwum Główne Akt Dawnych. Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych, sygn. 7464, k. 90–97.

⁵¹ Zob. R. Czepulis-Rastenis, „Klasa umysłowa”. *Inteligencja Królestwa Polskiego 1832–1862*. Warszawa 1973, s. 289.

⁵² Zob. J. Kucharzewski, *Epoka paskiewiczowska. Losy oświaty*. Warszawa–Kraków 1914, s. 60–87.

Cenzury, przypadkowy i ułamkowy zbiór książek konfiskowanych w czasie rewizji. Są wśród nich dzieła Mickiewicza⁵³.

Wydawcy i księgarze, bez względu już na to, czy mieli do czynienia z książką zakazaną, znajdowali się w sytuacji trudnej, zmuszającej do wchodzenia w układy z cenzorami. Po powstaniu listopadowym nie było to proste. Istnieje wprawdzie legenda o przekupności rosyjskiej cenzury, ale danych na ten temat odnoszących się do omawianego okresu mamy mało. Wzmianka autora *Korespondencji z Królestwa* w lwowskim „Dzienniku Literackim” o opłacie pół rubla za każdy przepuszczony wers dotyczyć może czasów po 1855 roku⁵⁴. Trudno wprawdzie uwierzyć, by panujący w Królestwie system łapownictwa mógł cenzurę ominąć. Potwierdzają jego istnienie wycinkowe dane, np. informacja, że wileńska księgarnia Zawadzkiego umiała załatwiać „sporne sprawy” z cenzurą petersburską⁵⁵. W zbiorze przepisów dotyczących cenzury zachowały się też ślady pewnych działań zapobiegawczych ze strony władz. W roku 1848 postanawia się, że cenzorzy nie będą mogli wchodzić w skład redakcji wydawnictw periodycznych – tak jakby z doświadczenia wiadano, że ich wyroki wobec „swoich” bywały łagodniejsze. Rozporządzenie zaś cara z r. 1850 głosi, że cenzorami w „guberniach zachodnich”, czyli na ziemiach zabranych, mają być wyłącznie Rosjanie znający język polski – wyklucza się więc Polaków⁵⁶. Konkretniejszych informacji na ten temat, takich np., jakie w odniesieniu do początków XX w. podali księgarz warszawski Ludwik Fiszer czy znany bibliofil Jan Michalski, stale przekupujący i oszukujący cenzorów⁵⁷, nie udało się odnaleźć.

Jak już zostało powiedziane, w ciągu r. 1833 zwiększa się znacznie skuteczność działań cenzorskich wobec Mickiewicza. Maleje zarówno liczba publikowanych utworów, jak i wzmianek na łamach prasy⁵⁸. Nazwisko Mickiewicza zaczyna się pojawiać w druku niezwykle rzadko. Jego teksty są publikowane anonimowo lub podpisywane kryptonimami: A. M., M. A., M., p. M., Adam M. W opracowaniach krytycznych używa się dodatkowo form omownych: „autor Grażyny”, „twórca Grażyny”, „śpiewak dziadów”, „piewca Sonetów krymskich”, „jeden z najpierwszych naszych Mistrzów”, „wielki twórca uczelni litewskiej”, „wielki nieobecny poeta słowiański”, „niemeński wieszcz”, „wieszcz naszej ziemi” (tak w pracy wydanej w Wilnie), „wielki poeta”, „drugi wieszcz Słowiańszczyzny”, „nasz ziomek, a przyjaciel Puszkina”, „Pan Adam”, „Adam” czy nawet „Adaś”. Jeśli już gdzieś udaje się przemycić nazwisko, to w miejscach naprawdę szczególnych: w „Bałamucie Petersbur-

⁵³ Zob. H. Kozerska, *Warszawska Biblioteka Uniwersytecka w latach 1832–1871. Biblioteka Rządowa – Okręgu Naukowego – Główna*. Warszawa 1967, s. 11, 37. – K. Maleczyńska, *Książki i biblioteki w Polsce okresu zaborów*. Warszawa 1987, s. 77.

⁵⁴ M. A. K. [Aleksander Krajewski?], *Korespondencja z Królestwa*. „Dziennik Literacki” 1860, nr 1, s. 6.

⁵⁵ T. Turkowski, *Archiwum księgarni Zawadzkich w Wilnie*. Warszawa 1932, s. 88.

⁵⁶ *Sbornik postanowlenij i rozporządzenij po cenzurze s 1720 po 1862 god.* St. Pietierburg 1862, s. 246, 268.

⁵⁷ L. Fiszer, *Wspomnienia starego księgarza*. Warszawa 1959, s. 24, 72–76. – J. Michalski, *55 lat wśród książek. Wspomnienia, wrażenia, rozważania*. Wrocław 1950, s. 45–46.

⁵⁸ Semkowicz, *op. cit.*, s. 94–106. – Bogatyń [i inni], *op. cit.*, s. 24. – Kowalczykowa, *Warszawa romantyczna*, s. 142–143.

skim”, z którym związany jest cenzor, w poddanej również cenzurze petersburskiej *Amerykance w Polsce* Tyszyńskiego, *Mieszaninach obyczajowych* Jarosza Bejły (tj. H. Rzewuskiego, znanego z dworskich powiązań i lojalności wobec cara) czy niekiedy w wypadku przekładów (np. *Elegii <z Petrarki>*)⁵⁹.

ZESTAWIENIE TEKSTÓW MICKIEWICZA
OPUBLIKOWANYCH OFICJALNIE W ZABORZE ROSYJSKIM W LATACH 1833–1855⁶⁰

Liczba w nawiasie kwadratowym odsyła do *Bibliografii utworów Adama Mickiewicza do roku 1855* Aleksandra Semkowicza.

<i>Ajudah</i> [759]	1851	Warszawa
<i>Bajdary</i> [759]	1851	Warszawa
<i>Burza</i> [514]	1836	Wilno
toż [632]	1846	Warszawa
toż [759]	1851	Warszawa
<i>Chór strzelców</i> [658]	1848	Warszawa
<i>Cisza morska</i> [632]	1846	Warszawa
toż [759]	1851	Warszawa
<i>Czaty</i> [495]	1836	Wilno
toż [495]	1846	Warszawa
toż (z nutami S. Moniuszki) ⁶¹	1849?	Wilno
toż (nuty) ⁶²	1851	Warszawa
<i>Czatyrdah</i> [759]	1851	Warszawa
<i>Do B...Z.</i> („Słowiczku mój...”) ⁶³ [576]	1842	Warszawa
<i>Do doktora S.</i> [745]	1849	Warszawa
<i>Don Carlos</i> Schillera (akt I, sc. 1) [481]	1834	Wilno
<i>Don Carlos</i> Schillera (akt I, sc. 2) [492]	1835	Wilno
<i>Do Niemna</i> [514]	1836	Wilno
toż [632]	1846	Warszawa
[duet z IV części <i>Dziadów</i>] ⁶⁴	1851	Warszawa
<i>Dwa słowa</i> [492]	1835	Wilno
<i>Elegia (z Petrarki)</i> [495]	1836	Wilno
<i>Farys</i> [632]	1846	Warszawa
<i>Godzina</i> [495]	1836	Wilno
<i>Hymn na dzień Zwiastowania</i> [493]	1835	Wilno
<i>Kartofel</i> [564]	1841	Warszawa
<i>Pani Twardowska</i> [496]	1835	Wilno
<i>Pan Tadeusz</i> (fragmenty ks. I i III) ⁶⁵ [759]	1849	Warszawa

⁵⁹ Zob. M. Ingot, „*Balamut Petersburski*”. 1830–1836. *Zarys monografii czasopisma*. Wrocław 1962, s. 20–21. — A. Ślisz, *Henryk Rzewuski — życie i poglądy*. Warszawa 1986, s. 193. — Semkowicz *op. cit.*, poz. 495.

⁶⁰ Zgadając się z argumentacją J. Kucharzewskiego (*Czasopiśmiennictwo polskie wieku XIX w Królestwie, na Litwie i Rusi oraz na emigracji*. <*Zarys bibliograficzno-historyczny*>. Warszawa 1911, s. 41), włączyłem do zestawienia tekst opublikowany po polsku w Petersburgu.

⁶¹ Zob. K. Kostenicz, *Legion włoski i „Trybuna Ludów”*. *Styczeń 1848 — grudzień 1849*. Warszawa 1969, s. 587. *Kronika życia i twórczości Mickiewicza*.

⁶² W trzecim *Śpiewniku domowym* S. Moniuszki. Zob. Kostenicz, *Ostatnie lata Mickiewicza*, s. 149.

⁶³ Jak się wydaje, ten wiersz miał na myśli autor notatki w „*Dzienniku Krajowym*” (1843 nr 108, z 27 VII. Cyt. za: Kowalczykowa, *Warszawa romantyczna*, s. 280–281, przypis 4): „Autor *Ballad* wysłał pierwiosnek, dla żartu; wszystko mu jedno, kogo by wysłał, każdego przyjmą, a gdyby chciał wysłać nowego najdorodniejszego syna, co się zbyt wcześnie w Zosi lubej pokochoał i miał poczciwego ojca Robaka; znalazłby ten syn w drodze niemałe kłopoty”.

⁶⁴ Zob. Kostenicz, *Ostatnie lata Mickiewicza*, s. 149.

⁶⁵ W *Nauce poezji* Cegielskiego (w wyd. opracowanym przez M. Łyszkowskiego, Warszawa 1851) podpisane: „wyjętek z poematu *Pana Tadeusza* Adama Mickiewicza”. Tamże

<i>Pierwiosnek</i> [745]	1849	Warszawa
<i>Pies i wilk</i> [<i>Bajka. Wilk i brytan</i>] [530]	1838	Wilno
<i>Pieśń z wieży</i> [744]	1849	Warszawa
<i>Powrót taty</i> [496]	1835	Wilno
toż [745]	1849	Warszawa
<i>Pożegnanie</i> ⁶⁶	1843	Wilno
<i>Przypomnienie. Do Laury</i> [514]	1836	Wilno
<i>Rękawiczka</i> [495]	1836	Wilno
<i>Rozmowa wieczorna</i> [493]	1835	Wilno
<i>Ruiny zamku w Bałakławie</i> [759]	1851	Warszawa
<i>Stepy akermzańskie</i> [632]	1846	Warszawa
toż [759]	1851	Warszawa
<i>Straszny gość</i> [<i>Dziadów część IV – ze skrótami</i>] ⁶⁷	1844	Warszawa
<i>Świtezianka</i> [496]	1835	Wilno
<i>Trzech Budrysów</i> [632]	1846	Warszawa
<i>Ucieczka</i> ⁶⁸ [529]	1838	Warszawa
<i>W imionniku M. S.</i> [530]	1838	Wilno
<i>Wschód i Północ</i> [611]	1844	Petersburg
<i>Z imionnika Z.</i> [<i>Żeglarz</i> („Ilekróć ujrzysz...”) [492]	1835	Wilno
<i>Żeglarz</i> („O morze zjawisk...”) [494]	1835	Wilno
<i>Żegluga</i> [632]	1846	Warszawa
toż [759]	1851	Warszawa

Jak widać, zdecydowana większość publikacji z lat 1833–1855 to przedruki sprzed powstania. Zarówno one, jak i wiersze wydane po raz pierwszy (*Kartofel*, *Pożegnanie*, fragmenty *Pana Tadeusza*) dalekie są od tematyki politycznej. Jako miejsce druku dominuje Warszawa – przed Wilnem – ale jeśli bralibyśmy pod uwagę liczbę publikacji, a nie liczbę utworów, byłoby odwrotnie. Gdy do listy dołączymy przekłady na język rosyjski drukowane w Rosji, na pierwsze miejsce wysuwa się Petersburg⁶⁹. Potwierdzałoby to obserwację Agatona Gillera, że cenzura rosyjska była najsurowsza w Warszawie, nieco bardziej pobłażliwa w Wilnie i Kijowie, najłagodniej traktowano wydawców i autorów w Petersburgu i Moskwie⁷⁰. Nie znaczy to oczywiście, by traktowano ich łagodnie. W wydanym w Petersburgu *Pamiętniku* Kraszewski pisząc o sporze romantyków z klasykami nie wspomina o Mickiewiczu ze względów cenzuralnych⁷¹.

anonimowo i bez tytułów fragmenty innych utworów Mickiewicza, w tym III części *Dziadów*. – Zob. M. Mitera-Dobrowolska, *Mickiewicz na tle dziejów nauczania języka polskiego w okresie niewoli w latach 1820–1867*. (Szkic z dziejów literatury i oświaty). W zbiorze: *Adam Mickiewicz. Materiały śląskiej sesji mickiewiczowskiej WSP*. Katowice 1958, s. 517–519. *Nb.* autorka niesłusznie zarzuca Łyszkowskiemu nieuwzględnienie tekstów Mickiewicza.

⁶⁶ Zamieszczone w „piśmie zbiorowym” *Radegast*. Zob. M. Stolzman, *Czasopisma wileńskie Adama Honorego Kirkorą*. Kraków 1973, s. 16–17.

⁶⁷ J. Odrowąż-Pieniążek, *Mickiewicz drukowany w Warszawie w 1844 roku*. „Życie Literackie” 1955, nr 20. – Syga, *op. cit.*, s. 302.

⁶⁸ Zapewne wydanie tytułowe wobec wydania z r. 1832, odnotowane tylko przez Estreichera.

⁶⁹ Zob. Bogatyr [i inni], *op. cit.*, s. 23–42. Po 1854 r. cenzura wileńska wydała zgodę na druk Mickiewicza w przekładzie na białoruski (zob. A. F. Smirnow, *Więzy rewolucyjne narodów Rosji i Polski w latach 30 – 60 XIX wieku*. Warszawa 1972, s. 64); pierwszy przekład na ukraiński pojawia się w 1837 r. w Charkowie (zob. I. Franko, *Mickiewicz w rusińskiej literaturze*. W: *Książka zbiorowa Adama Mickiewicza w stuletnią rocznicę urodzin poety*. Petersburg 1898, s. 111).

⁷⁰ Zob. Giller, *op. cit.*, t. 3, s. 47.

⁷¹ J. I. Kraszewski, *Pamiętniki*. Opracował D. Danek. Wrocław 1972, s. 50–51, przypis 29. BN I 71.

Czytelnicy wymienionych utworów byli skazani na obcowanie z tekstem anonimowym i fragmentarycznym. Wielu oczywiście wiedziało, kto kryje się pod kryptonimem czy kto jest autorem anonimowego wiersza, ale trudno przypuszczać, by zdarzało się to często, zwłaszcza że większość utworów została opublikowana w wypisach szkolnych, a więc trafiała do publiczności pozbawionej jeszcze obycia literackiego. Znany jest wypadek, kiedy nawet wydawca wiersza (*Pożegnanie*) nie był pewien, czy Mickiewicz jest jego autorem. Gdyby było to jasne i mogło zostać ujawnione, „pismo zbiorowe” *Radegast* na pewno zyskałoby więcej czytelników⁷².

Fragmentaryczność — czy raczej stopień okaleczenia — Mickiewiczowskich tekstów w zaborze rosyjskim można właściwie ocenić, gdy zestawia się *Naukę poezji zawierającą teorię poezji i jej rodzajów oraz znaczny zbiór najcenniejszych wzorów poezji polskiej do teorii zastosowany* Hipolita Cegielskiego, wydaną w Poznaniu w r. 1845, z mutacją tego dzieła opublikowaną w Warszawie 6 lat później. Z najobszerniejszego spośród wyborów wierszy przygotowanych za życia autora (30 utworów) podano w edycji warszawskiej tylko 9 sonetów krymskich; usunięto nazwisko Mickiewicza, które w spisie poetów występowało 22 razy, okaleczono i pozbawiono nawet kryptonimów przykłady wzięte z jego twórczości⁷³.

Bardzo trudno jest dziś odpowiedzieć na pytania o znaczenie oficjalnych publikacji tekstów Mickiewicza w latach 1833–1855. Z jednej strony, zachowały się relacje pamiętnikarskie świadczące symbolicznie o ich wadze. Leonard Sowiński wspominał, jak na publicznym egzaminie w wołyńskim Międzybożu w r. 1842 deklamował „z wielkim powodzeniem *Budrysa* Mickiewicza w mistrzowskim tłumaczeniu Puszkina”.

Major obliżywał się z zachwycenia, kapitan podkręcał wąsa, a panie [...] uśmiechały się znacząco [...]. Przy odgłosie hucznej fanfary odebrałem z rąk niezbędnego majora pierwszą nagrodę [...]⁷⁴.

Z drugiej strony jednak, Mickiewicz znany był z tych publikacji jako autor *Grażyny*, co najwyżej — IV części *Dziadów*, a to w końcu lat trzydziestych czy później było o wiele za mało. Równie groźne okazywało się obcowanie z tekstami zniekształconymi. Zapadały one w pamięć, ale uniemożliwiały zrozumienie. Jeszcze Maria Czapska w dzieciństwie czytała III część *Dziadów* bez zakończenia *Wielkiej Improwizacji* („*carem*”) i nikt nie umiał jej wyjaśnić, jak ono brzmi⁷⁵. Anonimowość publikacji i brak ogólnej orientacji u czytelników prowadziły do jeszcze większych nieporozumień — np. częstego uznawania *Kordiana* za dzieło Mickiewicza⁷⁶.

⁷² Zob. Stolzman, *Czasopisma wileńskie*, s. 16–17, 25 — M. Grabowski, list do A. H. Kirkora z 25 czerwca 1843. W: *Księga pamiątkowa na uczczenie setnej rocznicy urodzin Adama Mickiewicza*. T. 1. Warszawa [1899], s. 178.

⁷³ H. Cegielski: *Nauka poezji zawierająca teorię poezji i jej rodzajów oraz znaczny zbiór najcenniejszych wzorów poezji polskiej do teorii zastosowany*. Poznań 1845; *Nauka poezji zawierająca teorię poezji ułożoną [...] z dobranymi przykładami*. Wydana przez M. Ł[yszkowskiego]. Warszawa 1851. — Zob. też Semkowicz, *op. cit.*, poz. 626 i 759.

⁷⁴ L. Sowiński, *Wspomnienia szkolne i uniwersyteckie*. Warszawa 1961, s. 128.

⁷⁵ M. Czapska, *Szkice mickiewiczowskie*. Londyn 1963, s. 13.

⁷⁶ Zob. J. Słowacki, list do matki z 27 kwietnia 1834. W: *Korespondencja Juliusza Słowackiego*. Opracował E. Sawrymowicz. T. 1. Wrocław 1962, s. 239.

Wydaje się, że owe oficjalne publikacje spełniały istotną rolę tak naprawdę tylko wówczas, gdy stanowiły uzupełnienie lektur zakazanych. A zatem spełniały ją tylko w kręgu wtajemniczonych. Na liście prenumeratorów *Wyboru poezyj* opracowanego przez Adama Pieńkiewicza znalazł się czołowy wileński konspirator i kolporter książek zakazanych Franciszek Sawicz wspólnie z ks. Kalasantym Lwowiczem, jednym z bohaterów sceny więziennej. Cenzorem był Leon Borowski, a cała edycja została dedykowana ks. Ludwikowi Trynkowskiemu, zwanemu wśród spiskowców „księdzem Piotrem”⁷⁷. Trudno o lepszy przykład pełnego wtajemniczenia, towarzyszącego ocenzonej publikacji. Ale nie można przeceniać jej roli poznawczej w takim gronie. Miała raczej tylko wartość symboliczną, ewentualnie ułatwiała dostęp do czegoś, co było i tak znane wśród chętnych do lektury. Czy było natomiast znane innym, nie wtajemniczonym, trudno przesądzać.

Jeśli jednak zgodzić się z mniemaniem, że oficjalne, lecz anonimowe publikacje utworów Mickiewicza miały przede wszystkim znaczenie symboliczne, tym bardziej taką tylko rolę spełniały przemycane bez wiedzy cenzorów czy za ich cichą zgodą motta czy aluzje literackie, czerpane przede wszystkim z *Ody do młodości* i *Konrada Wallenroda*. Znowu jedynie wtajemniczeni rozumieli, w jaki sposób czterowiersz z *Ody* umieszczony jako motto do „Przeglądu Naukowego”⁷⁸ określa program tego pisma, ale czy nie wtajemniczeni czytali wtedy w ogóle „Przegląd Naukowy”? Wydaje się to bardzo wątpliwe. „Gra wtajemniczonych” odbywała się też poza tekstem, w sferach zupełnie nie dających się zawłaszczyć przez urząd carski. Niekiedy przybierało to formy wręcz komiczne. Do wyścigów w Warszawie 19 i 20 czerwca 1843 zostały zgłoszone konie: Aldona, Budrys i Wallenrod⁷⁹.

Uporczywe dążenia do oszukania lub przekupienia cenzury w celu przemycenia choćby wzmianki o nieobecnych poecie składają się z czasem w pewien, ograniczony naturalnie, program samoobrony społecznej. Wbrew pozorom, emigranci przywiązywali do niego dużą wagę. Mickiewicz namawiał do drukowania w kraju⁸⁰, a Goszczyński, jeden z najślynniejszych konspiratorów romantycznych — wręcz do autocenzury:

Dziela drukowane w Poznańskim mają być podobno zakazane w Królestwie i Galicji [...]; to byłoby źle, a jeżeli nastąpiło, to zapewne przez nadużycie wolności pisania. Ciężko zgrzeszył przeciw sprawie, kto tego nadużył⁸¹.

Czołowi pisarze emigracyjni byli więc zwolennikami drukowania w kraju; nie występowała chyba postawa, którą w latach sześćdziesiątych następnego stulecia przyjął Witold Gombrowicz, a po jego śmierci żona, Rita,

⁷⁷ A. M. Pieńkiewicz, *Wybór poezyj z pisarzy polskich z dołączeniem uwag o istotnym źródle, duchu i celu poezyi*. Sposzyt 1 i 2. Wilno 1835. — Zob. też *Stowarzyszenie Ludu Polskiego w Królestwie Polskim*. Gustaw Ehrenberg i „Świętokrzyżcy”. Wrocław 1978, s. 465.

⁷⁸ Zob. fotokopię s. 1 numeru 1 „Przeglądu Naukowego” w: S. Walczak, *Z teki korespondencji Hipolita Skimborowicza. Listy Edwarda Dembowskiego do Hipolita Skimborowicza oraz listy czytelników i autorów do „Przeglądu Naukowego”*. „Ze skarbca kultury” 1956, z. 1, s. 11.

⁷⁹ J. Siwkowska, *Nokturn, czyli rodzina Fryderyka Chopina i Warszawa w latach 1832–1881*. T. 1. Warszawa 1986, s. 27.

⁸⁰ A. Mickiewicz, *Dziela*. Wyd. Jubileuszowe. T. 15, s. 304.

⁸¹ S. Goszczyński, list do L. Siemieńskiego z 27 grudnia 1840. W: *Listy (1823–1875)*. Zebrał i do druku przygotował S. Pigoń. Kraków 1937, s. 113.

wcześniej zaś Związek Pisarzy Polskich na Obczyźnie — postawa twardego żądania publikacji wszystkiego, co się napisało, bez żadnych skreśleń, brak zgody na wyimki i zniekształcenia. Niemniej jednak autor, który miał coś istotnego do powiedzenia w sferze polityki, był skazany na drukowanie poza granicami zaboru rosyjskiego — i korzystali z tej metody pisarze przeróżni, począwszy od Kamińskiego, na Wielopolskim skończywszy⁸².

Choć, jak zaznaczono, oficjalnie wiersze Mickiewicza były w latach 1833–1855 drukowane przede wszystkim w wypisach szkolnych, nie udało się natrafić na liczne wzmianki pamiętnikarskie o tym, że Mickiewiczowskie teksty były wykorzystywane na lekcjach. Benedykt Dybowski wspomina, jak opowieść o pobycie Mickiewicza w Odessie i na Krymie ożywiła geografię w Instytucie Sziacheckim w Mińsku, ale więcej podobnych wypadków nie znam⁸³. Władze ufały tu zapewne systemowi donosicielstwa, który niewątpliwie zadziałałby, gdyby nauczyciel lub uczniowie zechcieli z publikowanego w antologii tekstu uczynić podstawę do nieprawomyślnych dociekań. Jest to prawdopodobne tym bardziej, że na samych nauczycieli nałożono pewne obowiązki policyjne. Przynajmniej w Łukowie

wszyscy nauczyciele i profesorowie gimnazjum obowiązani byli regularnie i troskliwie zwiedzać mieszkania uczniów i zdawać raporty o ich sprawowaniu się poza szkołą.

Znajdowali w ten sposób zakazane wiersze⁸⁴.

Policyjny nadzór nie obejmował natomiast półoficjalnego życia kulturalnego: kresowego teatru magnackiego czy warszawskiego salonu. Jest rzeczą wręcz zaskakującą, że w atmosferze narastających represji wobec kultury doszło w latach 1833–1835 na ziemiach zabranych w Kamieńcu Podolskim, a może także w Kijowie, do przedstawienia czy nawet serii przedstawień monodramów Seweryna Malinowskiego, opartych na IV części *Dziadów*⁸⁵. Władze carskie traktowały teatr na ziemiach zabranych łagodniej niż inne formy życia kulturalnego. Urzędnicy przymykali oczy na półlegalne przedstawienia na tych terenach. Mogło się to wiązać z finansową „opieką”, roztaczaną nad antreprenierami przez tamtejsze wielkie ziemiaństwo⁸⁶. W każ-

⁸² XYZ [H. Kamiński] *O prawdach żywotnych narodu polskiego*. Bruksela 1844 (autor nie tylko opublikował, ale i napisał książkę poza krajem — specjalnie w tym celu wyjechał do Niemiec). — A. M. Skałkowski, *Aleksander Wielopolski w świetle archiwów rodzinnych*. T. 2. Poznań 1947, s. 64–65.

⁸³ B. Dybowski, *Przed półwiekiem. (Wspomnienia z przeszłości gimnazjalnej)*. „Biblioteka Warszawska” 1908, t. 2, s. 520.

⁸⁴ J. Frankowski, *Niszczenie szkół lukowskich po powstaniu listopadowym 1831–1852 i wiadomości o konwiktach Szaniawskiego w Łukowie*. Warszawa 1926, s. 15. — Zob. też *Księga pamiątkowa Siedlczan. 1844–1905*. Warszawa 1928, s. 81, przypis redakcji.

⁸⁵ Zob. J. Komorowski, *Polskie życie teatralne na Podolu i Wołyniu do 1863 roku*. Wrocław 1985, s. 34. — A. Rolle, *Szkice i opowiadania*. Kraków i Warszawa 1887, s. 416. — M. Witkowski, *Świat teatralny młodego Mickiewicza*. Warszawa 1971, s. 164 i 265. Jak się wydaje, to właśnie przedstawienie Malinowskiego mógł mieć na myśli bohater *Pamiętnika legitymującego się szlachcica* Z. Fisza, Poczciwski: „Przeszłego roku widziałem w Żytomierzu, jak na komedii jakiś Gustaw zakochał się w jednej panience, a ona niby go zdradziła” („Biblioteka Warszawska” 1855, t. 1, s. 240–241).

⁸⁶ Z. Raszewski, *Krótką historia teatru polskiego*. Warszawa 1977, s. 105.

dym razie teatr przetrwał — choć nie z mickiewiczowskim repertuarem — rządu Paskiewicza, podczas gdy np. tamtejsza prasa przestała prawie istnieć⁸⁷.

Podobnie jak teatry na kresach, w Warszawie tolerowane były salony literackie. Działyło ich w okresie międzypowstaniowym co najmniej kilkanaście. Budziły zainteresowanie policji, nie zdarzyły się jednak wypadki represjonowania ich właścicieli — mimo że często deklamowano tam lub czytano i omawiano zakazaną literaturę i śpiewano patriotyczne pieśni⁸⁸. W najbardziej znanym salonie Niny Łuszczewskiej przedstawiono w 1850 lub 1851 roku *Alpuharę* z muzyką Józefa Sikorskiego, a Józef Komorowski czytał tam fragmenty *Boskiej Komedii* w przekładzie Mickiewicza⁸⁹. Być może, władze tolerowały salony dlatego, że przychodziło do nich w sumie kilkaset osób. Ponadto zebrania salonowe nie miały charakteru spiskowo-rewolucyjnego. Policja mogła zatem uważać, że nie są one niebezpieczne. Jest też prawdopodobne, iż mając do czynienia ze środowiskiem hermetycznym, po powstaniu listopadowym coraz częściej bojkotującym towarzysko Rosjan i ludzi im się wysługujących, nie wiedziała dokładnie, co się w salonach dzieje.

Zebrane powyżej dokumenty i wzmianki pozwalają zarysować konsekwentny kierunek działań władz carskich wobec Mickiewicza, konsekwentny na tyle, na ile działania w systemie rosyjskim mogły w ogóle być konsekwentne. W okresie 1833–1855 istniał „zapis” na nazwisko poety, zwłaszcza jako autora tekstów; w artykułach krytycznych łatwiej było ten zakaz ominąć. Wiersze Mickiewicza pojawiały się w druku nie podpisane lub podpisane inicjałami. Tolerowana była natomiast półoficjalna obecność poety — w salonie, w teatrze magnackim na kresach.

Represyjna działalność władz wynikała nie tylko z chęci zemsty na pocie przebywającym nielegalnie za granicą — wobec innych emigrantów zachowywały się one czasem bardziej liberalnie⁹⁰. W korespondencji policyjnej i decyzjach cenzorskich widoczna jest świadomość roli, jaką teksty Mickiewicza mogą w okupowanym kraju odegrać. Dlatego też represje zaczynają się na dobre po wydaniu III części *Dziadów*⁹¹, książki, która w największym stopniu uświadomiła siłę poetyckiego słowa.

Wokół kar wymierzanych za czytanie Mickiewicza i rozmowy o nim narosła w XIX w. cała legenda. Skąd się wzięła, skoro kary przewidziane w *Kodeksie karzącym* za podobne przewinienia nie są — relatywnie rzecz biorąc — wysokie: maksimum 3 lata więzienia? W sumariuszu Warszawskiej Komisji Śledczej, podstawowym źródle mówiącym o represjach wobec konkretnych

⁸⁷ Kucharzewski, *Czasopiśmiennictwo polskie wieku XIX w Królestwie, na Litwie i Rusi oraz na emigracji*, s. 58. — M. Inglot: *Polskie czasopisma literackie ziem litewsko-ruskich w latach 1832–1851*. Warszawa 1966, s. 7–22; *Nie zrealizowane projekty czasopism polskich na ziemiach litewsko-ruskich w latach 1832–1851*, „Prace Literackie” t. 6 (1964), s. 26.

⁸⁸ H. Michałowska, *Salony artystyczno-literackie w Warszawie 1832–1860*. Warszawa 1974, s. 9, 96–97, 109–110.

⁸⁹ Deotyma [J. Łuszczewska], *Pamiętnik 1934–1897*. Opracował J. W. Gomulicki. Warszawa 1968, s. 23. — P. Wilkońska, *Moje wspomnienia o życiu towarzyskim w Warszawie*. Opracowała Z. Lewinówna. Warszawa 1959, s. 44, 46.

⁹⁰ M. Inglot, *Carska cenzura w latach 1831–1850 wobec arcydzieł literatury polskiej*. „Zeszyty kulturalne” 1965, s. 114.

⁹¹ Zob. Rudnicka, *op. cit.*, s. 216.

osób od r. 1833 do powstania styczniowego, w rubryce „o co się go obwinia” znajdujemy tylko wzmianki: „czytał książki zakazane” lub „czytał zakazane książki i pisma i udzielał ich innym”, nie wiemy natomiast, o jakie książki i pisma chodzi⁹². Możemy więc tylko przypuszczać — a niekiedy przypuszczenie to potwierdzają inne źródła — że były wśród nich dzieła Mickiewicza. Pozwala nam jednak sumariusz powiedzieć coś o wspomnianej legendzie. Po pierwsze, widzimy wyraźnie, że w bardzo wielu wypadkach czytanie książek zakazanych jest przewinieniem dodatkowym, występującym obok głównego — działalności spiskowej. Wtedy karą jest na ogół zesłanie na Syberię. Po drugie, jeśli już Komisja Śledcza nie może znaleźć innego zarzutu, proponowaną karą bywa często przymusowa służba wojskowa, po pozbawieniu Królestwa własnej armii — w wojsku rosyjskim. Ta trwająca 25 lat służba była nie przewidzianą w kodeksie karą dodatkową i środkiem nacisku, którym władze carskie posługiwały się bardzo chętnie.

Ponadto, przy dublowaniu tych samych funkcji przez różne ogniwa administracji, przede wszystkim cywilnej i wojskowej, głównie w Królestwie⁹³, ale także na ziemiach zabranych, każde przestępstwo polityczne mogło być oddane do rozpatrzenia sądowi wojennemu, a tam zdarzały się wyroki śmierci (co prawda, ostatecznie nie zawsze wykonywane) za wypowiedzenie kilku niepocholebnych słów pod adresem cara⁹⁴. W praktyce za to samo „przestępstwo” można było otrzymać karę od dwóch tygodni aresztu do 25 lat służby wojskowej. Chaos „wielowładzy” i ciągła świadomość zaborców, że ludność Królestwa nie została im w pełni podporządkowana, powodowały wzrost represyjności. Według naczelnika wojennego województwa podlaskiego, A. L. Zelanda, „niczego sensownego nie wykrywano, ale aresztowania trwały”⁹⁵.

Wprowadzenie w r. 1847 nowego prawa znacznie pogarszało sytuację oskarżonych. Według Franciszka Gajewskiego „sędziowie zamykają oczy na występki rozmaite, aby nie być zmuszonymi do stosowania drakońskich kar, naznaczonych w kodeksie” — gdyż inaczej „wygnałby kodeks połowę ludności na Sybir”⁹⁶. W dalszym ciągu wiele zależało od przypadku, aktualnej koniunktury politycznej, a także od pozycji materialnej i pochodzenia oskarżonego (*Kodeks* podawał, kto jest zwolniony od kar cielesnych — co było jednoznaczne ze zwolnieniem od służby wojskowej w charakterze szeregowca⁹⁷).

Lata 1855–1856, wraz ze śmiercią Mikołaja I i Paskiewicza, zamykają „epokę terroru cenzury”, słabnie też na krótko działalność represyjna policji.

⁹² Archiwum Główne Akt Dawnych. Stała Komisja Śledcza, sygn. 1.

⁹³ Zob. Gorizontow, *op. cit.*, s. 729.

⁹⁴ W. Djakow, *Spoleczeństwo polskie i próby wznowienia walki zbrojnej w 1833 roku. (Przegląd materiałów źródłowych znajdujących się w archiwach radzieckich)*. W zbiorze: *Spoleczeństwo polskie i próby wznowienia walki zbrojnej w 1833 roku. Dokumenty do druku przygotowały W. A. Djakow, W. Śliwowska*. Wrocław 1984, s. 57.

⁹⁵ Cyt. za: Gorizontow, *op. cit.*, s. 730.

⁹⁶ Gajewski, *op. cit.*, s. 178.

⁹⁷ *Kodeks kar głównych i poprawczych*, s. 915, 917.

W cenzurze rozpoczyna się „okres anarchii”⁹⁸. Taki stan rzeczy: następowanie po sobie lat terroru i umiarkowanego liberalizmu, jest zresztą charakterystyczny dla dziejów Polski pod panowaniem rosyjskim. Już Mochnacki rozumiał, że taka polityka nie może przynieść zaborcom ostatecznego zwycięstwa⁹⁹. Nie wiemy jednak na pewno, czy policjanci i cenzorzy czytali Mochnackiego, choć sięgali przecież po lektury zakazane, a na indeksach prohibitów *Powstanie narodu polskiego* zajmowało jedno z czołowych miejsc. Nikołaj Wasiljewicz Berg, historyk rosyjski drugiej połowy w. XIX, czytał zarówno Mochnackiego, jak Mickiewicza – i winą za „polskie powstania” obarczył bezmyślną politykę władz rosyjskich wobec podbitego społeczeństwa¹⁰⁰. W ćwierćwieczu 1831–1855 zmierzała ona wyraźnie do stworzenia z kraju o europejskiej kulturze duchowego zaścianka, w którym ukończenie kursu rolniczego w Marymoncie miało być szczytem intelektualnych osiągnięć. Przykład dzieła Mickiewicza pokazuje, jakie metody były w tym celu stosowane i stanowi dobrą miarę ich skuteczności.

⁹⁸ Skabiczewski, *op. cit.*, s. 389–390.

⁹⁹ Mochnacki, *op. cit.*, t. 1, s. 213.

¹⁰⁰ N. W. Berg, *Pamiętniki o polskich spiskach i powstaniach*. Cz. 9. Kraków 1894, s. 15.